

Kurier szczęciński

Nr 58 (6711)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

CZWARTEK, 10

MARCA
1965 ROKU
Wyd. A B



Co 26 minut – gwałt, co 28 sekund – kradzież

Przestępczość zżera jak korozja wymiar sprawiedliwości USA Orędzie Johnsona do Kongresu

WASZYNGTON PAP. Prezydent JOHNSON wystosował w środę do Kongresu orędzie „o przestępczości i zapewnieniu praworządności w Stanach Zjednoczonych”.

PRZESTĘPCZOŚĆ w Stanach Zjednoczonych, same przestępstwa oraz strach przed przestępstwami wyiskają swe piętno na życiu każdego Amerykanina — głosi orędzie prezydenta. Po stwierdzeniu, że przestępczość w USA wzrosła w roku ubiegłym o 5 proc. w porównaniu z 1964 r. Johnson przytacza ponurą statystykę: co 26 minut dokonywany jest w USA gwałt, co 5 minut rabunek, co minutę — kradzież samochodu i co 23

sekund — kradzież. Przestępczość kosztuje kraj 27 mld dolarów rocznie.

Na skutek wzrostu przestępczości — stwierdza orędzie — Amerykanie boją się wychodzić wieczorem na ulice miast. Najbardziej szkodliwą formą przestępczości w Ameryce — wskazuje prezydent — jest przestępczość zorganizowana, która jak korozja zżera nasz system wymiaru sprawiedliwości.

Handel narkotykami w Stanach Zjednoczonych przybrał ogromne rozmiary. Władze — podkreśla się w orędziu — skonfiskowały w roku ubiegłym o 62 proc. więcej narkotyków niż w 1964 r.

Prezydent zaproponował Kongresowi podjęcie szeregu bezwzględnych posunięć mających na celu walkę z przestępczością. Zamierza się w szczególności skrócić 6 razy więcej kadr dla Federalnego Biura Śledczego USA.

Johnson domaga się również od Kongresu zwiększenia wydatków na potrzeby organów porządku publicznego z 1,2 mld dolarów do 13,7 mld dolarów rocznie. Prezydent uważa, że należy uporządkować system sprządaży broni palnej, która obecnie przestępcy mogą nabywać bez trudu.

Johnson przyznaje w swym orędziu, że przyczyną wzrostu przestępczości jest ubóstwo liczących rodzin, bezrobocie, dyskryminacja rasowa i analfabetyzm wielu Amerykanów.

Sekretarz KC PZPR — J. Tejchma w Szczecinie



Dziś przybył do Szczecina sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — JÓZEF TEJCHMA. J. Tejchma uczestniczy w obradach plenarnych Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęconych kierunkom rozwoju rolnictwa szczecińskiego w latach 1966—1970.

20-lecie „Echa Krakowa”

BRATNI dziennik — „Echo Krakowa” obchodzi dziś jubileusz swego 20-lecia. Z tej okazji składamy krakowskiemu kolegom serdeczne gratulacje i życzenia jeszcze większej popularności wśród czytelników.

Mocne uderzenie

PARYŻ. W czasie koncertu zespołu „Los Boys” w Afice, koło Barcelony, 21-letni interpretator „mocnego uderzenia”, Isidro Copons, po rżnięciu został prądem z gitar elektrycznej. Runął na estradę i odżył się pół godziny po zastosowaniu sztucznego oddychania i masażu serca.

Perły i antybiotyki

TOKIO. Japońscy hodowcy perłowców, wywołując sztucznie powstawanie perł w ostrygach, stwierdzili, że zanurzenie męczaków w kapieł zawierającej antybiotyki pozwala o 30 procent zwiększyć „zbioru” perł wysokiej jakości. Po 5 latach badań doszli do wniosku, że te ostrygi, które perł nie dają, lub wytwarzają bezwartościowe, są zawsze ofiarami jakiejś infekcji.

Psy też...

NOWY JORK. Amerykańskich lekarzy weterynarii niepokoi zaobserwowana ostatnio wśród psów plaga alkoholizmu. Liczba „psów-alkoholików” oraz przyzwyczajanie się psów do picia napojów wysokoprocentowych stale wzrasta. Kiedy pies raz spróbuje alkoholu — głośno rze czosnawcy — szybko się do niego przyzwyczaja i będzie się go zawsze domagał. Opracowano już metody zwalczania alkoholizmu wśród psów.

Twistująca żmija

NIECODZIENNA przygodę przeżyła grupa turystów moskiewskich podczas podróży po południowej Kibgizji. Gdy podczas odpoczynku jeden z turystów zagrał na gitarze twist, — z zarośli wypłynęła jadowita żmija. Żmija ułożyła się i zaczęła kiwać w takt muzyki. Gdy przerażony gitarzysta przerwał grę, żmija osunęła się na ziemię i zwinęła w kłębek. Gdy ponownie zabrzmiły dźwięki twistu, żmija znów zaczęła „tańczyć”. Powtórzyło się to jeszcze dwa razy, po czym jadowity plaz zniknął w krzakach.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

DYSKUSJA NAD KIERUNKAMI ROZWOJU ROLNICTWA SZCZECIŃSKIEGO W LATACH 1966 — 1970

DZIS rano w sali konferencyjnej KW rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone dyskusji nad kierunkami rozwoju szczecińskiego rolnictwa w okresie obecnej pięcioletki. Obradom przewodniczy I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK. Na Plenum przybyli: sekretarz KC PZPR — J. TEJCHMA, wiceminister Rolnictwa — J. OKUNIEWSKI, sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych — S. GODLEWSKI, odpowiedzialni pracownicy Wydziału Rolnego KC i resortu rolnictwa oraz aktywni partyjni i gospodarze naszego województwa.

Uczestnicy Plenum otrzymali uprzednio referat zasadniczy, natomiast wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR — J. ŁOCHOWICZ.

Z przedstawionych na Plenum KW materiałów wynika, że podstawowym zadaniem szczecińskiego rolnictwa w la

tach 1966—1970 jest podniesienie produkcji zbóż oraz roślin pastewnych. Zadania te wynikają z uchwał IV Zjazdu PZPR. Tak więc projektuje się, że produkcja zbóż winna wzrosnąć w obecnej pięcioletce w stosunku do 1965 r. o 16 proc., nieznacznie natomiast tylko wzrośnie produk-

cja ziemniaków. Wzrost produkcji zbóż zostanie osiągnięty częściowo drogą zwiększenia powierzchni zasiewów, podstawowym czynnikiem będzie tu jednak wzrost zbiorów z hektara. W tym celu nasze rolnictwo otrzyma w

(Dokończenie na str. 2)

W Wietnamie Płd.

Partyzanci zdobyli obóz wojsk rządowych

LONDYN PAP. Obóz rządowych sił specjalnych As Chau położony w górskim obszarze w pobliżu granicy laotańskiej padł dziś rano po 26 godzinach oblężenia przez dwie kompanie partyzantów południowo-wietnamskich. Ostatnia deszpa radiowa jaką odebrano dziś rano w Sajgonie i Da Nangu, domagała się „umocnienia obozu zostały zniszczone, a partyzanci wdzierają się ze wszystkich stron”. Radiotelegrafista twierdził, iż najprawdopodobniej pozostał jedynym żyjącym członkiem załogi. Jak wiadomo, załoga tej placówki liczyła 400 żołnierzy południowowietnamskich, którymi kierowała kilka nastosobowa grupa Amerykanów.

Nowe zajścia w Djakarcie Zdemolowano konsulat ChRL

DIJAKARTA PAP. Korespondent agencji Reutersa donosi z Djakarty, że w czwartek wczesnym rankiem doszło w stolicy Indonezji do nowych wystąpień uczniów i studentów. W 12 dniu nieustannych demonstracji zaatakowali oni konsulat generalny Chińskiej Republiki Ludowej wdzierając się do wnętrza gmachu.

Około 200 napastników wybiło okna i zniszczyło wnętrze budynku, a następnie podarło wszystkie dokumenty i papiery jakie wpadły w ich ręce. Ponadto zdemolowano jeden z pawilonów a także zniszczono kilka samochodów. Studenci przedostali się na teren konsultatu rozbijając rozpiętą ciężarówką żelazne ogrodzenie.

Rzecznik policji oświadczył, że w czasie zajść nikt nie odniósł obrażeń. Nie niepokojono również chińskiego konsula generalnego, który w tym czasie znajdował się w gmachu.

W wielu innych częściach miasta studenci szkół wyższych zatrzymywali samochody, przebijając następnie ich opony, malowali na ścianach

nach domów slogany wzywające do zdelegalizowania Komunistycznej Partii Indonezji oraz zniekształcające ministrów spraw zagranicznych SUBANDRIO i oświaty SU-MARDJO za ich przekonania postępowe. Oddziały wojskowe wzniosły w czwartek rano dalsze zasieki z drutu kolczastego wokół dzielnic, w której znajduje się pałac prezydenta SUKARNO oraz gmach ministerstwa spraw zagranicznych.



Plk. Untung, były dowódca straży przybocznej prezydenta Sukarno, skazany został na karę śmierci przez specjalny trybunał wojskowy w Djakarcie za kierowanie nieudaną przewrót w październikowym w Indonezji.

Na zdjęciu: dwaj uzbrojeni policjanci prowadzą plk. Untunga.

CAP - Photofax

Czy mniejsze kłopoty?

Handel zapowiada znaczną poprawę urlopowego zaopatrzenia

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zapowiada lepsze niż dotychczas zaopatrzenie w żywność zwłaszcza tych województw, w których jest dużo miejscowości wiejskich.

HANDEL hurtowy ma obowiązek gromadzenia — w miesiącach poprzedzających sezon — takich artykułów, jak konserwy, trwałe wędliny i wiele podstawowych produktów masowego spożycia. W większym stopniu ma być zaspokojone zapotrzebowanie na mięso i przetwory, a także na drób i ryby.

Już obecnie resort handlu wewnętrznego poczynił szereg przygotowań wstępnych, mających na celu usprawnienie dostaw. Wystąpiono do Ministerstwa Żegluga o zmianę systemu zaopatrzenia w ryby rejonów nadmorskich. Chodzi o umożliwienie tamtejszym przedsiębiorstwom handlowym i gastronomicznym bezpośredniego zakupu ryb z miejscowych połowów.

Dalszą poprawę dostaw warzyw i owoców powinno się uzyskać dzięki porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji. Zezwoliło ono na dociepanie wagonów towarowych z zielonym towarem do pociągów osobowych i pospiesznych. Takie „kombinowane” pociągi będą kursowały latem na 19 trasach.

W woj. SZCZECIŃSKIM, olczyńskim, krakowskim, wrocławskim i katowickim spółdzielczość mleczarska zainstaluje 100 nowych komór chłodniczych do przechowywania lodów. A więc już 180 miejscowości w kraju będzie miało odpowiednio „zimne zaplecze” dla handlu lodami.

Uwaga, kandydaci na studia

MINISTERSTWO Szkolnictwa Wyższego podaje do wiadomości, że kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów dziennych (magisterskich) w roku akademickim 1966—67 w:

- Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie,
- Wyższych Szkołach Ekonomicznych,
- Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- Wydziale Ekonomicznym Politechniki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz na kierunkach ekonomicznych:
- Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego,
- Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej

obowiązująco będzie egzamin wstępny z następujących przedmiotów:

1. Matematyka — egzamin pisemny.
2. Język obcy — egzamin pisemny.
3. Historia lub geografia (do wyboru przez kandydata) — egzamin pisemny i ustny).

Natomiast kandydatów na kierunki:

- ekonomiki handlu zagranicznego,
- ekonomiki transportu morskiego, obowiązująco będzie egzamin wstępny z:
- 1. Matematyki — egzamin pisemny.
- 2. Historii lub geografii (do wyboru przez kandydata) — egzamin pisemny i ustny.
- 3. Dwóch języków obcych — egzamin pisemny.

W porównaniu z latami ubiegłych ilość przedmiotów egzaminacyjnych zmniejszona zostaje:

- na kierunkach: ekonomiki handlu zagranicznego i ekonomiki transportu morskiego — z pięciu do czterech;
- na pozostałych kierunkach studiów — z czterech do trzech.

Wyraźny ma być wzrost dostaw napojów mlecznych oraz soków owocowych i warzyw (blisko o połowę więcej niż w zeszłym roku). Przy okazji: obecnie w sprzedaży nie ma prawie żadnych soków warzywnych...

Uchwały V Plenum KC PZPR przedmiotem obrad organizacji partyjnej w Stoczni Szczecińskiej

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się otwarte zebranie Zakładowej Organizacji Partyjnej, poświęcone zagadnieniom eksportu statków w świetle wytycznych V Plenum KC PZPR. W zebraniu uczestniczył sekretarz KW PZPR Stanisław RYCHLIK, a przewodniczył obradom I sekretarz KW PZPR Stocznia Mieczysław MUSZYŃSKI. Referat poświęcony omówieniu całonocnego zagadnienia związanego z eksportem statków wygłosił naczelny dyrektor stoczni Stanisław Fortuński. W referacie St. Fortuński omówił m. in. dotychczasowy bilans pracy stoczni, która od chwili wodowania pierwszej jednostki — s/s „Czułm” w roku 1953 — wyeksportowała do końca 1965 r. 71 statków, co stanowi ok. 60 proc. wszystkich wybudowanych tam jednostek. Głównym kierunkiem eksportu były kraje demokracji ludowej, a przede wszystkim ZSRR.

Po referacie rozpoczęła się kilkunastominutowa dyskusja, koncentrująca się głównie wokół zagadnień polepszenia jakości wytwarzanych w stoczni elementów i podzespołów oraz produktu finalnego — statku. Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR St. Rychlik. Wielokrotnie eksportu — powiedział on m. in. — w wyniku którego otrzymujemy zagraniczne środki płatnicze, ściśle wiąże się z problemami importu do kraju specjalistycznych maszyn, urządzeń, dokumentacji licencyjnej i innych niezbędnych artykułów. W ostatecznym rachunku decyduje to o szybkości wzrostu dochodu narodowego, kosztach tego wzrostu i poziomie

(Dokończenie ze str. 1.)
obecnym pięciolecium znacznie większe ilości nawozów sztucznych.

Przewiduje się także polepszenie towarowości szcecińskiego rolnictwa, skup zbóż powinien być w 1970 r. znacznie większy niż w 1965 r. Podstawowym zadaniem jest tu stałe ograniczanie skarmiania zbóż oraz propagowanie sprzedaży mieszanek paszowych.

Zakłada się również poważny rozwój upraw roślin przemysłowych. Plenum zwróciło uwagę na potrzebę dalszego zwiększania upraw warzyw oraz sadownictwa. Powierzchnia upraw warzywnych zwiększyła się w 1965 r. w 1965 r. do 4800 ha. W 1965 r. do 6800 ha w 1970 r. Stosownie

zwiększona uprawa truskawek i krzewów owocowych.

Dyskutowano na Plenum program rozwoju naszego rolnictwa przewiduje również dalszy rozwój hodowli, przy czym większy nacisk zostanie położony na zwiększenie produkcji mięsa wołowego. Zakłada się także rozwój drobiarstwa.

OCZYWISCIE, tak dynamiczny rozwój szcecińskiego rolnictwa będzie możliwy dzięki ogromnym nakładom inwestycyjnym, które tylko w planie terenowym będą w latach 1966—1970 o 54 proc. wyższe od środków inwestycyjnych przeznaczonych na rolnictwo w naszym województwie w poprzedniej pięcioletce. Znaczną część środków przeznaczy się na dalszą mechanizację rolnictwa, poważną część na nakłady pochłonią melioracje, elektryfikacja wsi oraz poprawa warunków bytowych ludności wiejskiej, zwłaszcza załóg PGR, szkolnictwo rolnicze oraz kultura. Niezależnie od inwestycji ze środków państwowych przewiduje się, że rolnicy naszego województwa ze środków własnych i przy pomocy kredytów bankowych sfinansują wiele obiektów gospodarczych czy zakupu maszyn.

Wiele miejsca na Plenum poświęcono problemowi poprawy obsługi rolnictwa, lepszej pracy wiejskiej spółdzielczości, usprawnienia skupu produktów rolnych i zaopatrzenia rolników, a wreszcie współpracy przemysłu spożywczego z rolnictwem.

Ważnym czynnikiem rozwoju szcecińskiego rolnictwa, oprócz inwestycji — będzie również dopływ kadr z wyższym i średnim wykształceniem oraz wykwalifikowanych robotników. Stąd też przedmiotem ożywionej dyskusji są sprawy szkolnictwa rolnego, jego rozwoju i powiązania z życiem praktycznym, a także stworzenie jak najlepszych warunków specjalistom przychodzącym na wieś.

Pełna realizacja kierunków i zamierzeń rozwojowych szcecińskiego rolnictwa w latach 1966—1970 zależy również od podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej na wsi, polepszenia działalności organów samorządu spółdzielczości wiejskiej oraz pełne włączenie samorządów robotniczych w PGR-ach do zarządzania gospodarstwami.

Cisy wśród jodeł

PO SASIEDZKU w wielkiej zgodzie z jodłami i olchami rośnie w Górach Świętokrzyskich w okolicy Łojdowa spory rezerwat cisów zajmujący powierzchnię ok. 10 ha. Są to oryginalne, jeszcze rzadziej od drzew spotykane cisy-krzewy przypominające z wyglądu jaskółce. Niektóre egzemplarze sięgają 2 m. wysokości. (a)

285 mln zł wypłacił PZU za szkody w wypadkach drogowych

WARSZAWA PAP. Obowiązujące ubezpieczenia komunikacyjne obejmują — według danych na koniec ub. roku — 1,6 mln pojazdów mechanicznych (w 1964 r. — ponad 1,4 mln). Rośnie ruch na szlakach komunikacyjnych, rosną straty materialne, powstaje skutek wypadków drogowych. Kartoteki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń notują: 1962 r. — 21,9 tys. szkód w komunikacji drogowej, 1963 r. — 36,5 tys. 1964

r. — 42,6 tys. i 1965 r. — 49,6 tys. szkód. PZU wypłacił za nie w ub. roku 285 mln zł odszkodowań.

Część pobieranych składek od użytkowników pojazdów mechanicznych PZU przeznaczana na akcję zapobiegania wypadkom drogowym. Jest to tzw. akcja prewencyjna, na którą w zeszłym roku przeznaczono 42 mln zł. Z tej sumy ponad 2,5 mln zł wydano na pomoc przy budowie stacji diagnostycznych, służących do badania stanu technicznego pojazdów, ponad 9 mln zł — na propagandę bezpieczeństwa poruszania się po drogach, 4,5 mln zł — na pomoc w zakresie wyposażenia społecznej służby ruchu drogowego, 500 tys. zł. — na prace naukowo-badawcze z zakresu komunikacji drogowej oraz ponad 20 mln zł — na wkład w budowę wiejskich ośrodków zdrowia wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, z przejaśnieniami, może tuż niewielkie opady. Temp. do 8 st. Wiatry słabe, zachodnie.

W chwili oddawania numeru do druku na Plenum trwa dyskusja. (k)

Jutro premiera „Faraona”

WARSZAWA PAP. W środę odbył się w Warszawie pokaz prasowy „Faraona”.

Staraliśmy się — powiedział J. Kawalerowicz — nadać filmowi szczególny rytm. Inaczej przecież zachowywali się i mówili ludzie w tamtej epoce. Stąd też pewna celebracja w mowie, ruchach i zachowaniu bohaterów.

Niezwykle ważną rolę w filmie odgrywa kolor. Zdjęcia utrzymane są w pastelowych barwach, wyeliminowano niemal całkowicie jaskrawsze odcienie. Poprzez odpowiedni dobór kolorów chcieliśmy — stwierdził reżyser — oddać pąty czasu, ukazać Egipt państwa, którego potęgę zaczęła wyraźnie słabnąć.

Nowe filmy

z wrocławskiej wytwórni

„Czterej pancerni i pies” wkrótce na małych ekranach

WROCŁAW PAP. We Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych trwają prace nad realizacją kilku nowych filmów.

Wojciech HAS nakręca obecnie „Szyfr”, według powieści Andrzeja KJOWSKIEGO pod tym samym tytułem. Będzie to film psychologiczny o Polaku, który przyjechał z zagranicy, aby zbadać w jakich okolicznościach zginął podczas wojny jego syn. Wystąpi tu wielu znakomitych aktorów, m.in. Jan KRECZMAR, Barbara KRAFFTOWA, Zbigniew CYBULSKI i Kazimierz OPALIŃSKI.

W ostatniej fazie montażu i udźwiękowienia znajduje się 15-odcinkowy film telewizyjny pt. „Czterej pancerni i pies” (wg znanej książki Janusza PRZYMANOWSKIEGO) w reżyserii Konrada NAŁĘCKIEGO.

Stanisław LENARTOWICZ rozpocznie wkrótce realizację filmu na podstawie scenariusza wrocławskiej pisarki Ewy SZUMANSKIEJ pt. „Cała naprzód”, składając się on będzie z pięciu nowel o tematyce morskiej. Zdjęcia plenerowe nakręcane będą m.in. nad Bałtykiem oraz w czasie rejsu wokół wybrzeży Afryki.

Ostatnie ataki powodzi

WARSZAWA PAP. Pół powodziowa Buga przetrwał się w dół rzeki. W czwartek rano czoło jej powinno dotrzeć do zbiornika w Dębnie. W dalszym ciągu w rejonie Wyszowa i poniżej tego miasta utrzymują się bardzo wysokie stany wody. Wezbrana rzeka zalała teraz nadbrzeżne ziemie w pow. Wołomin. Utworzyło się tu kilka dużych zalewów, które spowodowały konieczność ewakuacji najbardziej zagrożonych gospodarstw. Pas bużańskich rozlewisk ciągnie się w tym rejonie od Rybienia do Kuligowa. Wiele wód, jak również pojedynczych domostw — zostało otoczonych rozlanymi wodami.

Wyjątkowo wysokie stany wody i niewielki spadek Bugu powodują, że fala powodziowa cofa się bardzo powoli. Mimo że w górnym biegu rzeki woda zaczyna już opadać, przewiduje się, że zalewy mogą utrzymać się jeszcze przez kilka dni. Obecnie powodziowa fala powodziowej przez zbiornik w Dębnie skoczyła już kilkanaście „wielką wodą”. Przewiduje się, że tego końca tygodnia sytuacja na Bugu powinna się całkowicie wyjaśnić.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/s „TCZEW” — z Danii pod balastem.
S/s „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem.
S/s „WIECZOREK” — z NRF pod balastem.
M/s „INA” — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU

S/s „PROSNA” — do Cardiff z tarcia.
M/s „SAN” — do Dundee, Grangemouth z tarcia.
S/s „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/s „MALBORK” — do Danii z węglem.

ZMIANY NA LINII ANTWERPSKIEJ

Na linii antwerskiej PZM, wskutek remontu s/s „WROCLAW” i odejścia s/s „OLSZTYN” do trąpińskiego armatora szcecińskiego wpłynęła do eksploatacji m/s „PUCK”, a na jedną podróż m/s „JANA”.

W PORCIE:

W MARCU i kwietniu br. ze stoczni w Swendborgu (Dania) odebrane będą dwa dalsze, nowe holowniki, przeznaczone dla szcecińskiego portu — „Zeus” i „Cyklop” o mocy 1650 KM każdy. W najbliższym czasie uda się do Swendborga Kancelia odbiorcza CENTROMORU, w skład której z ramienia ZPS wchodzi inż. B. Grodecki — z-ca dyr. ds. technicznych i inż. Z. Zawierowny — główny mechanik ZPS. Załogi wyznaczone do przeniesienia nowych holowników do Szczecina pójną na Danii statkami PZM.



Magiczny aparat

W Ameryce ukazał się nowy aparat dla fotografów-amatorów. W ciągu minuty można przy jego pomocy wykonać jeden film 8x6 i uzyskać odbitki formatu negatywów.

CAF - Keystone

Osiągnęła nirwanę

NOWY JORK. Władze miasta Paterson w stanie New Jersey badały niedawno bardzo skrupulatnie przy czynny tajemniczego zgonu młodej 24-letniej kobiety.

Stwierdzono ostatecznie, że jej śmierć była konsekwencją intensywnego stosowania „orientalnej” diety. Po 9 miesiącach przestrzegania „diety cud” waga kobiety obniżyła się z 54 kg do około 32. Zaśniedzieli składnikami menu było mleko, suchy ryż i zioła.

Jej mąż również stosował „kucrację orientálną” — z 60 kg wagi zdołał „zrzucić” około 10 kg. Nie był jednak tak wytrwały jak jego żona i to uratowało mu życie.

GDYBY
HITLER

ZWY
CIE,
ZYL...

Plan „Po-Barbarossa”

MARZENIEM Hitlera było również stworzenie niemieckiego imperium kolonialnego. W listopadzie 1937 r. Hitler mówił na naradzie wyższych dowódców Wehrmachtu „o potrzebie zdobycia posiadłości kolonialnych” — „miejsc, gdzie nasze jest w Afryce” — wołał do swoich generałów. W 1941 r. wyładował w Afryce korpus generała Rommla, zwanego „Lisem pustyni”. Miał on posuwać się w kierunku Egiptu — jednak za trzy tygodnie został w słynnej bitwie pod Tobrukkiem. Siły Rommla były zbyt nłkie (32 dy-

ganie, Zanzibarze i Kongo Belgijskim. Znamienna jest dyrektywa „Führera” nr 32, formułująca dalsze plany po zakładanym rychłym zwycięstwie nad ZSRR, a określaną w hitlerowskim Sztacie Generalnym skrótem „Po-Barbarossa”. Wstępnym założeniem tego dokumentu jest jego pierwsze zdanie: „Po rozbiciu sowieckich sił wojskowych Niemcy i Włochy panować będą niepodzielnie na kontynencie europejskim”. Zdaniem Hitlera należało Wielkiej Brytanii zadać cios

Sojusz czy organizacja?

NATO na rozdrożu

W oficjalnej nazwie paktu atlantyckiego — NATO — operatywnym słowem jest „organizacja”, której inicjał figuruje na końcu tego popularnego skrótu. „Organizacja Paktu Północno-Atlantyckiego” tym się bowiem różni od niemal wszystkich znanych z historii przymierzy i koalicji wojskowych, że jest właśnie — organizacją, i to już na stopie pokojowej. Choć związki taktyczne, do sześciu dywizji, zachowały charakter narodowy, na wyższych szczeblach powstały tak zwane „zintegrowane” sztaby i dowództwa, których kadra kierownicza składa się z oficerów wszystkich 15 państw członkowskich, choć — rzecz jasna — nie w jednakowych proporcjach.

JAKAKOLWIEK byłaby za lata takiego systemu z punktu widzenia czysto militarnej przydatności i sprawności (choć i te są wątpliwe, wobec różnic językowych, odmienności tradycji itp.), jasną jest rzeczą, że atlantycka „integracja” praktycznie rzecz biorąc pozbawia państwa członkowskie politycznej swobody działania — na korzyść, teoretycznie, całej organizacji, praktycznie zaś najsilniejszego w niej partnera, tj. Stanów Zjednoczonych.

Gen. de Gaulle, który zresztą od pierwszej chwili był przeciwnikiem

atlantyckiej „organizacji”, jako prezydent Francji miał pierwszy odważę wyrazić te zastrzeżenia. Najdobitniej chyba uczynił to na luźnej konferencji prasowej, rysując niebezpieczeństwo wciągnięcia Francji — poprzez mechanizm „integracji” — w obcą jej interesom wojnę „amerykańską”, która by wybuchła nawet poza Europą, a więc poza właściwym teatrem działań NATO. Korzystając z tego, że oryginalny pakt atlantycki wygasł w 1969 roku, de Gaulle zapowiedział rewizję jego postanowień, dając do zrozumienia, że jeśli nie zostanie zmieniona organizacyjna struktura NATO, Francja wycofa się z jej powrocie do tradycyjnej koncepcji sojuszu dwu — lub wielostronnego między w pełni suwerennymi państwami występującymi jako równoprawni partnerzy.

Nie ulega wątpliwości, że lata dzielące nas od kluczowego roku 1969 wypełni ożywiona dyskusja tak między specjalistami, jak i na łamach prasy. Pierwsze głosy padły już w ostatnich tygodniach w odpowiedzi na wspomnianą konferencję prasową głowy państwa francuskiego.

Nie wdając się w szczegółową analizę tych wypowiedzi, pociągających, jak dotąd, niemal wyłącznie z kół zwolenników utrzymania status quo w łonie NATO, okresie, że można angielskim (a raczej amerykańskim) powiedzeniem: „Business as usual”, czyli nie się nie zmienia. Francja może sobie występować z NATO, jej miejsce może ewentualnie zająć frankistowska Hiszpania, to wszystko! Jednak nie powinno naruszyć struktury zintegrowanej organizacji paktu. Trzeba będzie przenieść siedzibę dowództwa z Fontainebleau pod Paryżem — najlepiej do NRF, a porty wyładunkowe z francuskiego wybrzeża atlantyckiego do portów niderlandzkich — i to wszystko.

Nie trzeba być specjalistą w zakresie wojskowości, by zdyskwalifikować podobne koncepcje jako pobożne życzenia i nic więcej. Dokonanie prostej operacji arytmetycznej 15 — 1 = 14 byłoby może do pomyślenia, gdyby w charakterze członka występującego z organizacji figurowała Turcja lub Islandia. W wypadku Francji jest to absolutnie nierealne — i to nie tylko ze względu na strategiczne znaczenie terytorium francuskiego w każdym planowaniu woj-skowym w Europie zachodniej, czy na francuski potencjał wojenny, obejmujący jak wiadomo zarówno bomby nuklearne jak i środki ich przenoszenia.

Wystarczy choćby przypomnieć, że jeszcze przed powstaniem NATO Francja była jednym z głównych mocarstw antyhitlerowskiej koalicji i z tego tytułu sprawowała zwierzchność okupacyjną w południowo-zachodnich Niemczech. Stacjonujące tam po dziś dzień dwie francuskie dywizje zostały w międzyczasie

się zintegrowane w ramach NATO, ale jeśli Francja opuści tę organizację za trzy lata — będą miały nadal prawo okupacyjne w NRF i to z tytułu Układu Poczdamskiego! Nie trudno się domyślić, że taka perspektywa spędza sen z powiek władzom Bonn w stopniu wcale nie mniejszym, aniżeli kłopoty związane z francuską krytyką struktury NATO. Choć 90-letni byłby kanclerz Adenauer ten aspekt sprawy pominął dyskretnie milczeniem, można przypuszczać, że miał go na uwadze, gdy bez umiaru zaatakował swego następcę Erharda za to właśnie, że nie umie czy nie chce oprzeć stosunków z Francją na nowych podstawach.

W ostatnich miesiącach jak gdyby wstydliwie i bez fanfar pogrzebano głośno swego czasu reklamowane koncepcje wielostronnych (czy międzysojuszniczych) sił zbrojnych NATO, choć właśnie one stanowiły logiczne rozwinięcie dotychczasowej struktury tej organizacji. Dyskusja wszczęta po konferencji prasowej de Gaulle’a zdaje się zapowiadać dalszą deintegrację sojuszu atlantyckiego, a przynajmniej radykalną zmianę jego charakteru. Nie trzeba chyba dodawać, że ze względu na rolę, jaką odegrała NATO w okresie „zimnej wojny”, ewoluującą tę z zainteresowaniem śledzić będą wszyscy ci, którym leży na sercu utrwalenie pokoju w Europie i na świecie.

TADEUSZ SZAFAR

Myśli tygodnia

RAJ I PIEKŁO

„Świat stał się coraz bardziej złocony, sprzeczny i nierozumiały — raj dla publicystów, ale piekło dla mędzów stanu”

RAYMOND ARON

TENDENCJE PRZYJAZNI

„Polityczne przyjaźnie mają zazwyczaj tendencję ośrodkową, które nie należy stale przewraczać”

prezydent Brazylii — CASTELO BRANCO

SEDNO HASŁA

„Hasło: jedna rodzina, jeden samochód — oznacza w istocie: jeden mąż, jeden samochód”

brytyjski minister transportu — pani BARBARA CASTLE

KAZDY SWOJE

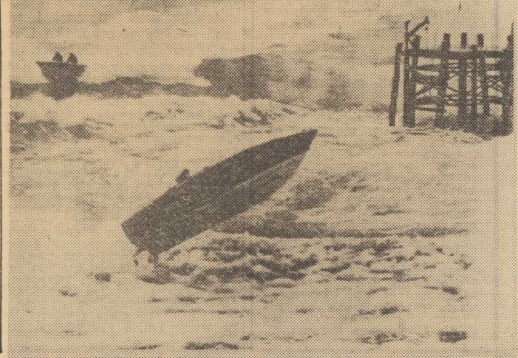
„Dla nas, kobiet, najbardziej fascynującą sprawą podróży kosmicznej jest technika rendez-vous”

amerykańska gwiazda filmowa — ZSA-ZSA GABOR
Zebrał (jas)

Chwila grozy

Pełne napięcia chwile przeżył Odeł Lewis, biorący udział w wysiłkach służących na Atlantyku w wybrzeży Florydy, gdy niezwykle gwałtowna fala wywróciła w powietrze jego łódź, podczas brania wirażu.

CAF - AP



M. LURIE

c. d. a.

K By remont

zawsze remont znaczył...

Po przeprowadzonej w roku ubiegłym reformie czynszów podjęto szereg kroków zmierzających do poprawy naszej gospodarki mieszkaniowej. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o remonty bieżące oraz o konserwację i eksploatację budynków. O około 50 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosnąć mają nakłady na remonty bieżące budynków znajdujących się pod zarządem rad narodowych i stanowiących własność prywatną.

Ogółem w tych budynkach mieszka obecnie 2,7 mln rodzin. Reforma czynszowa przynosi znaczny — o 900 mln zł — wzrost nakładów na remonty bieżące. Bez zabezpieczenia jednak przedsiębiorstw remontowo-budowlanych odpowiednich warunków działania mogą pojawić się trudności z wydaniem na remonty bieżące kwoty 1,7 mld zł, przewidziane na rok bieżący w samym tylko zasobie rad narodowych.

„Ubogi krewny” czy pełnoprawny partner

Dotychczas przywykło się traktować przedsiębiorstwa remontowo-budowlane jako swego rodzaju „ubogiego krewnego”, któremu przydziela się za mało materiałów budowlanych, ogranicza rozbudowę własnego zaplecza technicznego, pozwalając czasem jak z łaski — na zwiększenie stanu zatrudnienia i zaangażowanie dobrego fachowca. Mając ręce związane różnymi przepisami i ograniczeniami, przedsiębiorstwa te nie były w stanie rozwijać takiej mocy przerobowej, jaka jest im niezbędna do wykonywania zwiększonych zadań.

Szczególnie dotkliwie braki wystąpiły w dziedzinie zaplecza technicznego dla ekip remontowych, a więc magazynów, warsztatów itp. urządzeń. Toteż właśnie na rozwój tego zaplecza w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych i zarządach budynków mieszkalnych wyasygnowano obecnie kwoty przewyższające pięć — a nawet sześć — razy nakłady wydane na ten cel w minionej pięcioletniej. Już w ciągu najbliższych dwóch lat przedsiębiorstwa te mają otrzymać m. in. 140 nowych pojazdów i innych środków transportu. Resort przemysłu ciężkiego zobowiązał się wyprodukować w najbliższym czasie narzędzia i prototypy urządzeń niezbędnych do zmechanizowania robót, zwłaszcza wykonywanych przez Ministerstwo Budownictwa wydał zarządzenie, aby centrale zbytu materiałów budowlanych uwzględniły w pierwszej kolejności zapotrzebowanie przedsiębiorstw remontowych. Zarządcom budynków mieszkalnych zezwolono na prowadzenie inwestycji mających na celu rozwój zaplecza technicznego na pod stawie tzw. uproszczonej dokumentacji. Środki nie wykorzystane na rozbudowę zaplecza w danym roku nie przepadają, lecz przechodzą na rok następny.

2 tyki statystyki

OSZCZĘDZAMY CZY PRZECHEWUJEMY?

W końcu ubiegłego roku mieliśmy na książkach PKO przeszło 42 miliardy złotych. Najwięcej podjęto z książek w maju — ponad 2,9 miliona, w kwietniu, czerwcu i lipcu — po około 2,7 mln zł. Najmniej w styczniu i lutym — po półtora miliona. W końcu września ub. r. ponad 15 miliardów złotych wkładów było „umieszczeniowych” z czego 6,5 mld na książkach samochodowych i prawie miliard na mieszkaniowych. (1)

KREDYT NA MIESZKANIE

Około 30 miliardów złotych kredytu na mieszkania udzieliło państwo w ubiegłym roku: spółdzielniom w miastach, indywidualnym mieszkańcom miast, ludności wiejskiej i spółdzielniom produkcyjnym. Pierwsze dostawy ponad 2,5 mld, drugie blisko trzy czwartości milarda złotych, indywidualne gospodarstwa przeszło 18 miliardów, spółdzielnie produkcyjne około 29 miliardów. Pozostałą sumę kredytu mieszkaniowego rozdzielono za pośrednictwem Ochrony i Lętności oszczędnościowych, pożyczkowych, pracowniczych kas za pomocą wojewódzkich i CRS „Samopomoc Chłopska”.

Podgląd

Pierwszy rok po reformie czynszów

gorocznie wiosny — i nasilenia robót remontowych — wszędzie nastąpi obywatela poprawa?

Zależy od inicjatywy

W dużym stopniu zależy to od inicjatywy samego terenu. A więc od aparatu gospodarki mieszkaniowej i komunalnej na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.

Wiele jest bowiem lokalnych szans i możliwości, które należy wykorzystywać. Np. w dziedzinie „dogadania się” przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i zarządów gospodarki mieszkaniowej z centralami zbytu materiałów budowlanych. Niejednemu już w tym roku ugodniono i zaistniało w Warszawie, Bydgoszczy i Krakowie. W innych województwach podobne inicjatywy — ze strony samych zainteresowanych — w takim stopniu nie widać. A przecież często dzieje się tak, że aparat zbytu chce wywiązać się ze swych obowiązków, znajduje nawet deficytowe materiały budowlane, ale zamówienie przychodzi za późno, po terminie i nie można go już zrealizować. Każda taka opieszałość odbija się później ujemnie na przebiegu remontów.

Nie są również pozbawione racji narzekania na złą nierz jakość robót remontowych. Nie zawsze jedyną przyczyną zła jest niedostateczna jakość materiałów. Może nią być — i jest nierz — zwykłe paractwo. Toteż wzmocnienie kadrowe, finansowe i techniczne ekip remontowych jest zadaniem, które nie powinno uciec uwadze rad narodowych. To sprawa polityczna dla całego państwa. Słowo „remont” musi zacząć cieszyć.

Planujemy wydatkowanie na remonty bieżące w roku 1966 na jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkań, znajdujących się pod zarządem rad narodowych — kwoty 18 zł 48 gr. Trzeba zrobić wszystko, aby nie zmarnował się — tego ani jeden grosz.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Anonimowe brakorobstwo

ZIELONA GÓRA PAP. Przedsiębiorstwem komunalnym Zielonej Góry sporo kłopotu sprawiają rury o przekrojach 15–80 mm oraz tzw. kształtki. Po ich ułożeniu w ziemi lub zaizolowaniu w budynkach, dokonuje się prób szczelności pod ciśnieniem. Okazuje się — sporo już było takich wypadków, że po wietrze i ułożeniu, rozpoczyna się żmudne poszukiwanie. Najczęściej powietrze ucieka nie na złączach, lecz przez otworki w odcinkach rur.

Odbiorca tych wyrobów nie jest w stanie ustalić fabryki, z której wadliwe wyroby pochodzą. Na rury i kształtki nie ma bowiem znaku producenta. Wiadomo tylko, że Zielona Góra otrzymuje rury z „Centrostali” w Bodziechowie, Poznań i Szczecinie, zaś kształtki z Hurtowni w Sulechowie, z Fabryki Odlewów Niezelaznych w Zawierciu oraz z Fabryki Łączników w Radomiu. Co dalej? Jak dochodzić swych racji?

Odbiorca tych wyrobów nie jest w stanie ustalić fabryki, z której wadliwe wyroby pochodzą. Na rury i kształtki nie ma bowiem znaku producenta. Wiadomo tylko, że Zielona Góra otrzymuje rury z „Centrostali” w Bodziechowie, Poznań i Szczecinie, zaś kształtki z Hurtowni w Sulechowie, z Fabryki Odlewów Niezelaznych w Zawierciu oraz z Fabryki Łączników w Radomiu. Co dalej? Jak dochodzić swych racji?

„Kochankowie

Twórczość dramatyczna Jarostawa Iwaszkiewicza stanowi niepodzielną część jego dorobku literackiego. Autor „Panien z Wilka” jest rzadkim przykładem pisarza podporządkowującego żywiołowi swego talentu uszytych gatunków literackich. Powstała w roku 1927 tragedia romantyczna „Kochankowie z Werony” należy do rzędu tych utworów scenicznych, które po prostu jak w „Lecie w Nohant” w „Maskaradzie” czy w „Weselu pana Balzaka” odwołują się do naszych doświadczeń i znajomości faktów czerpanych z innych przekazów. Raz będzie to powszechnie znany i ugruntowany w naszej świadomości kulturalnej motyw literacki zaczerpnięty z tragedii szekspirowskiej, który bohaterowie pełnią w funkcji symboli, kiedy indziej będzie to odwołanie się do autentycznych postaci i zdarzeń — jak w wypadku Chopina, Puszczyńskiego czy Balzaka.

„Kochankowie z Werony” podejmują problem miłości dwójki młodych, miłość, która się spełnia, która jest spełnieniem, która jest wzajemną nienawiścią obojga kochanków, przysięga ona tak szybko, jak wężem się zwinęła i ujęła. Uczenie, jakie owa młodość, zdążyła przejść szereg faz, od rozczarowania sobą do zapiekłej nienawiści, którą przebiegać może już tylko śmierć. Analiza zmiennych kształtów, szybko następujących po sobie odmian (tak krótkowzrostu) tego uczucia dokonuje się w specyficznym skonstruowanym świecie, gdzie nie dociera żaden prześwit świata zewnętrznego, nie ma zakłóceń jego rozwoju. Układem warunków obojga kochanków rządzi świadomość, że w imię tej miłości wyrzekają się wszystkiego, co wiąże ich z otoczeniem. Wpa-

jęny im obowiązek respektowania racji krwi, niekalanie honoru ojców, wszystko to — sądzili — zostawiają za sobą z chwilą zauroczenia się w uczucie, którego bezmiar miał ich ogarnąć. Tymczasem miłość okazała się poniekąd niezdolna przerwać świadomości o istnieniu świata, od którego daremnie szukali ucieczki. Ten pesymistyczny ton podkreśla tak charakterystyczny dla pisarstwa autora „Tataraku” motyw miłości, która nie przynosi wyzwolenia w momencie kiedy się dokonuje, a aktywność bohaterów wywołuje w nich szaleństwo dróg jej spełnienia się.

Można patrzeć na próbę wyrwania się młodych z zakletego kręgu jako na czyn, który mimo tragicznego zakończenia zawiera w sobie akcenty protestu przeciw zastępczym układowi i porządkowi, protest przeciw bezsilności. Można szukać jego ponadczasowych odnośników wymierzonych w bierność zastępczych form. Idee te są jednak bardzo uchwytne w lekturze, jeśli oczywiście oddzieli się od moderynizacyjnego nalegu, który po-

czterdziestu bez mała lat od chwili powstania utworu, pełni funkcje rekwizytów literackich. E-poki. Sceniczna próba przedstawienia Iwaszkiewiczowskiej konstrukcji i kochanków może liczyć na bardzo niskie szanse. W naszym teatrze Iwaszkiewicz posiada zbyt specyficzny, zwolniony rytm wywołujący bardziej z kontemplowania się stylizacji, niż z podkreślenia dramatycznego unerwienia tych działań. „Kochankowie z Werony” są utworem o wyjątkowo dyskusyjnym — tonie.

Realizacja „Kochanków z Werony” na scenie Teatru Polskiego zmierzająca do wydobycia akcentów uogólniających, problematyki utworu, sprawa dzieła go na przyszłość za-



M. Lombardo i J. Skwark

(Foto St. Cieślak)

kreślona współczesnym typem odczuwania i współczesnymi doświadczeniami.

Reżyser Andrzej Zieliński bardzo radykalnie potraktował tekst autorski, lecz mimo to zbyt wiele zostało w nim parafraz, których brzmienie przesądza o jakości naszego odbioru. Można zwłaszcza żywić pretensje do reżysera o powściągliwość w określeniu początku drugiego aktu, który nabiera zabarwienia chwilami aż futurystycznego, nawet jeśli po zastawionej partii tekstu miały pełnić funkcje kontrafunkcyjne. Intencje reżyserskie odczytują z dużym nakładem dobrej woli wykonawcy tytułowych ról — Mirosława Lom-

barda — Julia i Józef Skwark — Romeo. W pozostałych rolach występują Daniel Kołasiński (Ojciec Merkury).

Autorką bardzo interesującej scenografii jest Zofia Wierchowicz, poza funkcjonalnością zgodną z zamysłem reżysera, plastyka tego przedstawienia posiada walory czysto malarskie o dużej sile ekspresji.

Mimo staranności realizacji otrzymaliśmy jednak spójność, którego celowość jest bardzo dyskusyjna.

WIESŁAW GŁOWACZ

Lepiej przygotowani do zawodu

ki działań tej organizacji wśród przyszłych nauczycieli mają kapitalne znaczenie wobec rozwijającego się w naszym województwie — regionalnego ruchu młodej inteligencji, w którym nauczycielstwu przypada rola pierwszorzędna. Nauczyciel-społecznik zaangażowany w ciekawą problematykę środowiska — oto cel, któremu służy praca ZSP w tych uczelniach.

Należy podkreślić coraz lepiej ukladającą się współpracę między organizacją ZSP a władzami SN. Związane z SN nr 2, dzięki przyczynieniu stanowisku dyrektora tego studium — mgr Ołgi Tusztanowskiej — współpracą ta przejawia się w konkretnych formach (np. ZSP uczestniczy w rozdziale stypendiów). Ranga działalności ZSP w naszym studium nauczycielskim podnosi fakt posiadania własnego przedstawicielstwa w Radzie Naczelnej ZSP. Członkiem RN ZSP jest student Wydziału fizyki SN nr 2 w Szczecinie — Zbigniew Korkak. (mł)

Gospodarka morska na świecie

Radziecka flota

Wzrost tonażu floty światowej w powojennym dwudziestolecu był bardzo szybki. Pojemność floty światowej w tym okresie została podwojona. Mimo tak szybkiego rozwoju światowego tonażu handlowego, rozbudowa żeglugi morskiej w niektórych krajach była jeszcze szybsza. Do tej grupy krajów należy także Związek Radziecki. Specjaliści określają, że rozbudowa radzieckiej floty była w minionym dwudziestolecu, a zwłaszcza w ostatnich pięciu latach — „eksplozywna”.

Prześledźmy to na konkretnych liczbach. W 1939 r. radziecka flota liczyła 1 800 tys. BRT. W 1947 r. pojemność floty wyniosła 2 200 tys. BRT, w roku 1960 — 3 429 tys. BRT, a na koniec 1965 r. już ponad 7 mln BRT. Przyrost tonażu był więc w ostatnich kilku latach bardzo szybki i wyniósł średnio rocznie około 1 mln BRT. Związek Radziecki z bardzo dalekiego miejsca w tabeli państw posiadających floty, wysunął się obecnie na VI po zycie i partycypuje w światowym tonażu prawie 5 proc.

Plan siedmioletni na lata 1958—1965 zakładał rozbudowę tonażu floty handlowej do 6 mln BRT. Plan ten został znacznie przekroczony, dzięki nie zwykłemu ścisłe eksplozywnemu tempu rozwoju tonażu. Roczny przyrost wynosił około 20 proc., podczas gdy przyrost tonażu floty norweskiej wynosił rocznie około 10 proc., brytyjskiej — 8 proc. i amerykańskiej — 3 proc.

Szybka rozbudowa floty radzieckiej spowodowała poważne zmiany w jej strukturze i wieku. Prawie 32 proc. radzieckiej floty handlowej stanowią obecnie tankowce, natomiast ponad 50 proc. statków liczy mniej niż 5 lat. Jest to więc flota młoda, w pełni nowoczesna.

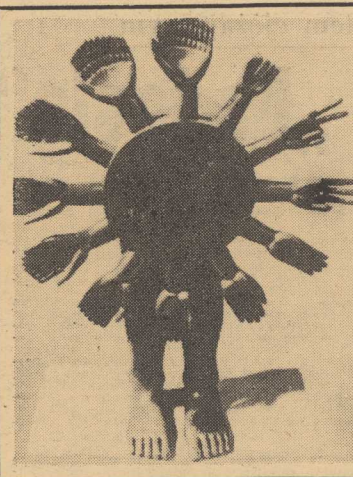
Interesująco przedstawia się także struktura dostaw tonażu dla floty radzieckiej. Do 1961 r. większość tonażu dla radzieckiej floty dostarczały stocznie z krajów demokracji ludowej, zwłaszcza Polski. Jednak na skutek zwiększenia tempa rozbudowy floty radzieckiej i własnych potrzeb krajów socjalistycznych w dziedzinie żeglugi, od 1962 r. dostawy ze stoczni krajów kapitalistycznych są znacznie większe. Np. w połowie 1964 r. Związek Radziecki zamówił po nad 400 statków w stocznjach japońskich, włoskich, fińskich, szwedzkich, brytyjskich i wielu innych.

Rozwój radzieckiej floty handlowej jest wynikiem bardzo szybkiego rozwoju stosunków handlowych, a przede wszystkim przewozów morskich handlu zagranicznego ZSRR. W 1950 r. przewozy morskie ZSRR wynosiły 33 mln ton, natomiast w 1963 r. prawie 94 mln ton. W ub. r. nastąpił wzrost tych przewozów o 75 proc. Jest rzeczą oczywistą, że aby tak szybko rozwijać przewozy morskie Związek Radziecki musiał uzależnić się od obcych armatorów. Jeszcze bowiem w 1959 r. statki za charterowane stanowiły około 40 proc. tonażu zatrudnionego przy przewozie radzieckich ładunków. W ub. r. udział ten spadł do 25 proc., ale w liczbach bezwzględnych jest to jeszcze dużo, gdyż przewozy morskie — jak stwierdziliśmy — rosną jeszcze szybciej. Korzystanie z usług statków obcych armatorów powoduje znaczne wydatki dewizowe na frachty. Można się domyślać wielkości tych wydatków jeżeli przypomnieliśmy, że nasz kraj, przy znacznie mniejszych przewozach morskich musi rocznie wydawać na frachty za przewozy naszych ładunków obcymi statkami około 35 mln dolarów.

Plan radzieckiego przewozu, że tonaż floty handlowej osiągnie w 1970 r. — 10 mln BRT, a w 1980 r. — 20 mln BRT.

Warto jeszcze podkreślić, że radziecka flota handlowa jest podzielona na 4 zasadnicze strefy działania. Około 46 proc. tonażu jest zarejestrowane w portach Morza Czarnego, ponad 20 proc. stanowi flota Dalekiego Wschodu, 21 proc. flota bałtycka i prawie 9 proc. — flota arktyczna.

A. KILNAR



Najdziwniejszy zegar świata

Na niedawno otwartej wystawie mebli i rzemiosła artystyczne w Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku uwagę zwracał oryginalny zegar wykonany z polichromowanego drewna, dzieło rzeźbiarza pochodzenia włoskiego, Pedro Friedberga (Meksyk). 12 promieniście wystających rzeźbionych dłoni przy pomocy odpowiedniej ilości palców oznaczała kolejne godziny doby.

CAF - AP

Pajęczyna w Kosmosie?

W miarę podboju przestrzeni kosmicznej ambicje rosną z niezwykłą szybkością. Niedawno jeszcze imponował uczonym pomysł umieszczenia 3-metrowego teleskopu-reflektora w przestrzeni pozaziemskiej, a ostatnio narodził się nowy projekt: umieszczenie na orbicie radioteleskopu o średnicy 20 km! Radzie takie, przypominające wyglądem gigantyczną pajęczynę, dostarczyłyby prawdopodobnie więcej informacji dotyczącej promieniowania radiowego w Kosmosie, niż wszystkie zbudowane dotąd na Ziemi radioteleskopy razem wzięte.

Oba projekty, zarówno teleskopu optycznego jak i gigantycznego radioteleskopu, rozpatrywane są całkiem poważnie przez uczonych amerykańskich.

Łosie pod Gdańskiem

Przez Tezew, Starogard w kierunku Nowego Dworu wędrowała para dorosłych łosi, byk i kłemp, by wreszcie za trzymać się na stałe w lasach nadlesnictwa nowodworskiego. Przybyły byli z ukrycia obserwowani przez służbę leśną i miejscowych myśliwych, którzy czuwali, by na stadko nie napadli kłusownicy.

Obok jeleni „sica”, które również pojawiły się niedawno w woj. gdańskim — łosie są obecnie najciekawszymi okazami nadmorskiego zwierzętnu. (dł)

„Przyrząd strachu“

LEKARZE radzieccy badający stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów rozporządzają aparatem, który określa w pewnym stopniu stan psychiczny człowieka. Aparat ten wykrywa najmniejszą niepewność i wahanie kosmonaut nazywa go „przyrządem strachu”.

Wypróbowali go po raz pierwszy Andrian Nikołajew i Paweł Popowicz w sierpniu 1962. Przed startem obaj kosmonauci byli podekscytowani, ale gdy statek wszedł

na orbitę wokół Ziemi, podniecenie stopniowo ustąpiło. Popowicz okazał się bardziej pobudliwy niż Nikołajew.

Przyrząd jest tak czuły, że wykrywa napięcie u człowieka, którego zapytano: „Ile jest dwa razy dwa?”. Jeden z laborantów, który sądził, że nie boi się ani trochę swego surowego zwierzchnika, był bardzo skontudowany, gdy stwierdził, iż jest inaczej. Podłączony aparat do siebie, wyciągnął go w chwili gdy do pokoju wszedł szef strażnika na skali drgła i wyjął „wewnętrzne drżenie” laboranta.

Zdaniem specjalistów radzieckich, biotelemetria kosmiczna odegra wielką rolę w medycynie na Ziemi.

Nowe przyrządy pozwolą lekarzom w szpitalu czuwać nad stanem chorych bez dokonywania obchodów. Można będzie także dokładać i co najważniejsze, w porę wykrywać objawy chorób zawodowych. Tygodnik „Ogoniok” pisze, że przypuszczalnie już w najbliższych latach dzięki przyrządom biotelemetrycznym uczeni będą mogli badać reakcje fizjologiczne ludzi różnych zawodów, hutników, górników, sportowców itp.

Film radziecko-japoński

W AMBASADZIE ZSRR w Tokio podano do wiadomości na konferencji prasowej, że wkrótce rozpoczyna się zdjęcia do pierwszego filmu radziecko-japońskiego. Tematem filmu będzie przyjaźń narodów obu krajów. Reżyserię części radzieckiej obejmie E. Boczanow, a japońską — Kinugasa.

„Wielki bursztyń“

W DNIACH 12—19 marca w stolicy Litewskiej ZSRR odbędzie się tradycyjny festiwal filmowy republik bałtyckich, Białorusi i Mołdawii, który postanowiono nazwać Międzypublikanckim Festiwalem „Wielki bursztyń” — od nazwy jego głównej nagrody. Podobnie jak w ub. roku, w znacznie jednak szerszej skali, oprócz konkursów filmów fabularnych i dokumentalnych, odbędzie się konkurs filmów telewizyjnych.

Pablo Picasso ofiarował organizatorom Festiwalu swój obraz, zatytułowany „Głowa mężczyzny z brodą”. Obraz ten będzie jedną z nagród na loterii, przygotowywanej na czas trwania Festiwalu w Dnieprze.

Na zdjęciu: stewardessa Afrykańskich Linii Lotniczych prezentuje dla Picassa.

CAF - AFP

LEGENDA I PRAWDA Mata Hari

Tadeusz Szafar

(4)

Banda piękna połówka kobiety o mieszanym krwi europejsko-japońskiej, jest niewątpliwie postacią historyczną, choć relacje o jej późniejszych kolejach losu — w latach pięćdziesiątych miała rzekomo uprawiać szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, a pod czas wojny koreańskiej ślad po niej zaginął — są raczej mało wiarygodne i często sprzeczne. W każdym jednak razie Banda nie mogła być „córką Mata Hari”, ani z jej prawowitym małżonkiem, oficerem holenderskiej armii kołonialnej, ani — jak chce jeden z „ekspertów” — z bliżej nie sprecyzowanym „tubylczym” kochankiem. Jest to po prostu jeszcze jeden płód wyobraźni, nie poparty żadnym faktem.

Na legendę Mata Hari złożyło się zresztą wiele czynników. Swobodnie przypisywano jej wycyny i szczegóły biograficzne, które bez trudu można zidentyfikować jako przynależne do co najmniej trzech innych kobiet, które w czasie pierwszej wojny światowej wślasywały się w dziedzinie wywiadu: dwóch Niemek, Anny Marii Esser i Elisabeth Schragmüller, zwanej „Fräulein Doktor”, oraz jednej Francuzki, Marty Richer (lub Richard), zwanej „L'Alouette” (Skowronek). O ile więcej „rewelacji” na jej temat wyszło po prostu z palca!

A przecież nie brakło prób dotarcia do źródeł prawdy i przywrócenia Mata Hari jej historycznych wymiarów. Przez pięćdziesiąt jednak lat każda taka próba rozbiła się o jeden zasadniczy fakt: tajne francuskie dossier wciąż jeszcze po zostało tajne, choć od procesu i egzekucji Mata Hari przemieniły dwa pokolenia! Dopiero ostatnio dwaj dziennikarze Francuzi i Amerykanin, otrzymali zezwolenie na wgląd w ten materiał i przepisanie poważnych jego fragmentów, przede wszystkim stenogramów przesłuchań w śledztwie. Choć publikacja całości nadal pozostaje niemożliwa, wskutek niepojętego sprzeciwu francuskiego ministerstwa wojny, znaczna część tych materiałów wykorzystana została w książce owo Amerykanina, który osoba Mata Hari interesuje się od czasu gdy z ramienia wytwórci Metro-Goldwyn Mayer ogłosił w Europie reklamę filmu z Gretą Garbo! z niej też zaczerpnęliśmy znaczną część nie znanego dotąd mate-

riału źródłowego. Ponadto u-dostępnił częściowo nieznane dotąd materiały z archiwów brytyjskiego Scotland Yardu, oraz korespondencję osobistą Mata Hari, w tej liczbie listy pisane przez nią z więzienia, a także korespondencję z jej im-presario teatralnym. Ważnym nabytkiem były też dwa albumy, w których Mata Hari systematycznie wklejała wszystkie wy-cinki prasowe dotyczące jej kariery scenicznej, recenzje, wywiady, listy, bilety wizytowe, zaproszenia itp., często opatrzone jej własnoręcznymi pi-sanymi uwagami. Dzięki temu można pokusić się o próbę od-tenienia twórczości prawdziwej historii Mata Hari, o krytyczną ocenę bajeczek i kłamstw, jakie nara-siły wokół jej osoby, zarówno lansowane przez nią samą dla celów reklamowych w okresie gdy królowała na najświetniej-szych estradach świata, jak i zmýślone i wypaczone w la-tach późniejszych, gdy widzia-no w niej wyłącznie wcielone-go diabła, bohaterkę niepraw-dopodobnej szpiegowskiej hi-storii.

Nalwnością byłoby sądzić, że prawda — choć najbardziej sensacyjna — okaże się atrakcyjniejsza od fikcji, zwłaszcza legitymującej się półwiekową tradycją. Mata Hari na zaw-sze już chyba pozostanie sym-bolem, choć na to w żadnym wypadku nie zasłużyła. Jej rzekome sukcesy nie znikną z łamów prasy, z kart książek, z ekranów filmowych i telewi-zyjnych. Tym razem jednak po staraniach się w miarę możliwości trzymać się wiernie faktów, a wet jeśli nie wszystkie da się już dziś „stać” ponad wszelką wątpliwość.

A więc kurtyna w górę! Na scenie pojawia się Mata Hari...

NARODZINY GWIAZDY STRIP-TEASE'U

Muzeum Sztuki Wschodniej na placu d'Iena w Paryżu, popularnie zwane Muzeum Guimeta, od nazwiska jego założyciela i fundatora, bogatego przemysłowca francuskiego, kolekcjonującego z zamiłowaniem (choć nie zawsze ze znanstwem) dzieła sztuki orientalne, cieszyło się dużą popularnością w pierwszych latach naszego stulecia.

*) Sam Waagenaar — Mata Hari; opracowanie Jacques Houbert, Paryż 1965.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Rośnie zainteresowanie sportem ciężarowym

Z wizytą w „hadesie“

OD KILKU LAT POLSCY SZTANGIŚCI są wysoko oceniani na arenie międzynarodowej, a w roku 1965 zdystansowali najlepsze drużyny świata ze Związkiem Radzieckim na czele. Ubiegłoroczny sukces teherański był też najlepszą propagandą sportu ciężarowego w kraju.

A JAK WYGLĄDA rozwój tej dyscypliny sportu w Szczecinie? Kilka dni temu odwiedziliśmy „hades“ czyli tzw. siłownię, mieszczącą się w podziemiach Domu Kolejarza przy ul. Partyzantów. Tu właśnie 5 razy w tygodniu trenują sztangiści KKS „Pionier“. W widocznej i dobrze wyposażonej sali zastaliśmy sporą grupę ciężarowców, którzy ćwiczyli pod kierunkiem mgr ARTURA JOHNSONA.

Postawa polskich sztangiści w Teheranie oraz niedawna wizyta w naszym klubie aktualnego mistrza świata Waldemara Baszanowskiego dały nam bardzo wiele — mówi trener Johnson. — Przede wszystkim dużo skorzystał z zorganizowanego pokazów z udziałem medalisty Baszanowskiego. Mamy rzadko okazję oglądać mistrzów. Takie pokazy są więc konieczne dla popularyzacji sportu ciężarowego w naszym mieście.

Sekcja ciężarowa przy KKS „Pionier“ liczy 20 zawodników. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że pracując sekcji cechuje rozsądna polityka sportowa. Od dłuższego czasu można zaobserwować serdeczną opiekę i rzetelną pomoc ze strony klubu oraz dyrekcji. Wielką w tym zasługą dyrektora DOKP mgr ZYGFRYDA PRZYBYLSKIEGO oraz sekretarza klubu „ALI“ BARTOSZEWSKIEGO. Dla nich problemy zawodników są również ich problemami. Często można ich spotkać na treningach, gdzie wspólnie z kadrą trenerską rozwiązują wiele spraw. Chcielibyśmy również dowiedzieć się o metodach treningowych sekcji. Oddajmy więc jeszcze raz głos Arturowi Johnsonowi:

— Młodzież w naszej sekcji musi przejść trzy etapy pracy. W pierwszym okresie zwracamy szczególną uwagę na wszechstronne przygotowanie fizyczne zawodników stosując ćwiczenia kulturyzacyjne. Następnym etapem jest szkółka ciężarowa, w której młodzi adepci przechodzą cykl zajęć ogólnorozwojowych i przyswajają sobie technikę trójbój. Po tym okresie młodzież przechodzi na ścisłą specjalizację, jaką jest trójbój olimpijski.

Przy okazji warto wspomnieć, że siłownia „Pioniera“ przy ul. Partyzantów jest jedynym tego typu obiektem w województwie. Wyposażona w komplet niezbędnych przyrządów jak: pomosty, sztangi, stołki, ławeczki, suwnice do ćwiczeń izometrycznych, stwarza doskonałe warunki treningowe. Wprawdzie nadal brak pomieszczenia z natryskami, ale i ten problem niedługo zostanie rozwiązany.

WSZYSTKO JEST WIĘC NA DOBREJ DRODZE. Kto wie, czy za kilka lat wśród wychowanków trenera Johnsona nie wyrosną następcy Baszanowskiego, Zielińskiego i Ozimka.

Bolesław JANIUREK

Człowiek — legenda



PAAVO NURMI — słynny fiński długodystansowiec (przebywający obecnie w Nowym Jorku) przyjmuje owoce tiumów zebranych w „Madison Square Garden“, gdzie 41 lat temu pobił rekord świata w biegu na 2 mile. CAF — Photofax

Szczecińskie kluby przed sezonem

Tenis, hokej i gimnastyka „oczkiem w głowie“ Sparty

SZCZECIŃSKA SPARTA NALEŻY DO TYCH KLUBÓW, które nie zaliczają się do grupy „potentatów“. I dlatego też, ale nie wyłącznie, jej więz z opiekunichmi zakładami pracy (przemysł spożywczy) jest tak silna i ma tak wielkie znaczenie dla egzystencji klubu.

— DZIĘKI POMOCY, bardzo zresztą konkretnej, takich przedsiębiorstw jak browar, spnia mleczarska, fabryka czekolady, zakłady mięsne — mówi prezes Sparty, Edmund ŁAGODZIŃSKI — mogliśmy w ubiegłym sezonie wyjść obroną ręką z wielu tarapatów. Liczymy zresztą na tę współpracę także i w tym sezonie, mało tego — liczymy na jej rozszerzenie i zacieśnienie.

— A co sami oferujecie zakładom pracy?

— W miarę naszych skromnych możliwości staramy się im oczywiście zrewanżować, oddając do dyspozycji niektóre z naszych obiektów na kortach przy Al. Wojska Polskiego, czy też np. nawijając bardziej konkretną współpracę. Tak było w przypadku Okręgowej Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, której pracownicy „zasilają“ naszą szkołę tenisową swoimi pociechami.

— Ile sekcji posiada w chwili obecnej Sparta?

— Trzy: tenisa ziemnego, hokeja na lodzie i gimnastyki. Wszystkie one są u nas tzw. sekcjami wiodącymi, tzn. że wszystkim trzem poświęcamy jednakową uwagę i z wszystkimi wiążemy nasze nadzieje na dobre wyniki.

— W chwili obecnej stanowicie w Szczecinie „hokejową potęgę“, a wasz pierwszy zespół rozpocznie wkrótce walkę o awans do II ligi — z jakimi szansami?

— Nie chciałbym tu przesądzać sprawy, ale wydaje mi się, iż nasz zespół nie jest bez szans. Przy okazji chciałbym się pochwalić, iż w naszej sekcji hokejowej trenuje w sumie ok. 70 zawodników, w przeważającej większości młodych, utalentowanych chłopców.

— A jak przedstawia się sytuacja w pozostałych dwóch dyscyplinach?

— Także i w tym przypad-

ku dzierzmy prym w okręgu, mając — jeśli chodzi o tenis — naszą młodzież również i w krajowej czołówce. Gimnastyka natomiast powinna w tym sezonie zanotować poprawę swej lokaty, na co zresztą wskazują stałe postępy czynione przez zawodniczkę i zawodników. Trzeba dodać, iż obok gimnastyki sportowej, jako pierwszy w województwie wprowadziliśmy także u nas gimnastykę artystyczną.

— Czy moglibyśmy wiedzieć jak długo jeszcze wasze korty stanowić będą „poligon budowlany“?

— To osobny temat, na który sam chciałbym dostać od WOSTW, gospodarza obiektu, odpowiedź.

— Dziękujemy.

Rozmawiał:
MAREK SZYMCHYK

A. Walaszek na czele Komitetu Honorowego Wścigu Pokoju

PRZYGOTOWANIA do tegorocznego Wścigu Pokoju znajdują się w pełnym toku. Jak już informowaliśmy naszych czytelników — wzorem roku 1961 trasa Wścigu przebiegać będzie przez Szczecin, który w znaczone miastem etapowym (pięć lat temu zdobyliśmy I miejsce na ziemiach polskich za organizację etapu). W związku z tym, wczoraj w Szczecinie ukończył się Komitet Honorowy, w skład którego wchodzi przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, WP, MO, prasy, radia, TV oraz organizacji młodzieżowych, sportowych, związkowych i szkolnictwa.

Na czele Komitetu stanął I sekretarz KW PZPR — poseł ANTONI WALASZEK. (ap)

Ci, na których liczymy

Solenizant z dynamitem w pięściach

TEN CHŁOPIEC ma talent w pięściach! Międzynarodowy szedł bokser BIELEWICZ z Poznania jest zasłużonym działaczem sportu i starą wyjątkowością. Dużo krotkie już punktował spotkaniem pucharowe reprezentacji pięściarskiej szczecińskich juniorów. Liczy się więc szczególnie jego wysoka ocena samorodnego talentu naszego reprezentanta w wadze na pierwej, zważywszy wiek i stosunkowo krótki okres jego startów.

RYSZARD SZCZEPANIAK żywo przypomina p. Bielewiczowi innego boksera, rewelację pierwszych lat powojennych, GUMOWSKIEGO z Torunia. Bilansowo podobna sylwetka, takie same doskonałe warunki fizyczne, szybki refleks i — inteligencja w technicznym rozwiązywaniu walki nawet z silniejszym, zdawałoby się, przeciwnikiem.

DZISIEJSZY SOLENIANT — urodził się w Szczecinie 10 marca 1948 r. — jest jednakim, synem jednego z pionierów, tworzących pierwsze kadry MO w naszym mieście. Od najmłodszych lat pasjonował go sport wodny, nie też dawnego, że w 1961 r. wystartował w sekcji wioślarskiej AZS jako... sternik. Jako uczeń Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów zaprzyjaźnił się z kolegą, którego interesował boks. Kiedy przeczytał w „Kurierze“ informację o naborze do szkoły bokserkiej, prowadzonej przez instruktora PLESKO — zapisał się.

I wtedy zaczęło się. Pół roku solidnego treningu, wstąpił do AKKONKI i stoczył pierwszy prawdziwy mecz z KACZORIEWICZEM. Z rutynowanym pogoniarzem przegrał to i następnym kilka spotkań z rzędu. Nie zniechęcił się i nadal pilnie trenował. Opiął się to sówie. W lutym 1965 r. klub zgłosił go do mistrzostw okręgu juniorów — był jedną z rewelacji tej imprezy. Wygrał walki jedną po drugiej, doszedł do finału, a decydujący pojedynek przegrał nieznacznie na punkty, zdobywając tytuł wicemistrza Szczecina juniorów.

Sport nie przeszkadza Ryskowi w nauce, jest jednym z lepszych uczniów i koferzy w tym roku III klasy. Miałby chęć wykonać w technikum z urocznieniami. Miałby. A w ogóle, to pasją lubi kino, zwłaszcza filmy z gatunku „piaszcza i szpady“.

J. KRUSZONA

Interesująca impreza Automobilklubu

Kto jest najlepszym kierowcą „Stara“?

W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ 13 bm. szczeciński Automobilklub organizuje, jako pierwszy w kraju, bardzo interesującą imprezę dla kierowców zawodowych. Będzie to motorowa próba sprawności, która wyłoni najlepszego kierowcę Szczecina, jeżdżącego na samochodzie marki „Star“.

Skladać się na nią będą następujące konkurencje:

- przegląd techniczny samochodów
- quiz ze znajomości przepisów drogowych
- usuwanie defektu — na czas
- próby zrywu, hamowania i zwrotności.

Zawodnicy, którzy uzyskają najlepsze rezultaty otrzymają cenne nagrody rzeczowe, upominki, dyplomy i porożczyki. Warto tu jeszcze dodać, iż regulamin imprezy opracowany przez grono specjalistów od spraw transportu praktycznie eliminuje wszelkie koszty ze strony jednostek transportu uspołecznionego.

Organizatorzy apelują za naszym pośrednictwem do kierowców bez transportowych przedsiębiorstw o wytypowanie i zgłoszenie swoich najlepszych kierowców do imprezy. Wszelkich informacji udzieli sekretariat Automobilklubu, tel. 344-03. (gel)

Lepsza taktyka przynosi Niemcom dalsze punkty

Porażka polskich hokeistów w Lublanie

POLSCY hokeiści nie wykorzystali pierwszej szansy na utrzymanie się w grupie „A“ przegrywając z NRD — 0:4 (0:2, 0:0, 0:2).

ORYDWA zespoły rozpoczęły bardzo spokojnie. Tempo było słabe i przeciwnicy wyraźnie czekali na nieuważną rywalu. W 15 min. doświadczeni obrońcy niemiecki Bader przejmując krążek, podaje do Ziesche, który strzela nieuchronnie. W 20 sek. po pierwszej bramce Ziesche zaskakuje Wiśniewskiego dalekim strzałem iet 2:0. Druga tarcia upłynęła pod znakiem przewagi Polaków. Zespół NRD grał defensywnie i czekał na błędy przeciwnika. Nasi natomiast strzelili bez przerwy, ale bez dynamiki. W sumie Polacy oddali 20 strzałów a ich rywalowie tylko 12. W ostatniej tercji nasi rzucili się z pasją do dalszej walki, która przychodząca została już w 42 min., kiedy to Noack z podania Ziesche zdobył trzecią bramkę. Wynik był już przesądzony. Do końca meczu nasi nie zdobyli jeszcze tylko raz zapaliło się zerwane światło, ale w tej tercji nasi byli zdecydowanie Niemcy, którzy wygrali zasłużenie.

TRUDNO kogoś wyróżnić w polskim zespole. Stralił się wszyscy lecz w ich brak było planu koncepcji. Tak więc pierwsza szansa utrzymania się w grupie „A“ została zaprzeczona.

DUŻA niespodziankę sprawili hokeiści Finlandii wygrywając z USA — 4:1 (0:0, 3:1, 1:0).

PO ŚRODOWYCH spotkaniach tabelę grupy „A“ przedstawia się następująco:

1. ZSR	8:0	42:3
2. Kanada	8:0	28:3

Świetne wyniki radzieckiej pływaczki

PODZAS międzynarodowych zawodów pływackich w Bremie (NRF), zawodniczka radziecka, Swietłana Babanina, uzyskała najlepszy na świecie wynik na 25-metrowym basenie na dystansie 100 m st. klasycznym — 1:15,6. Również na dystansie 200 m st. klas. Babanina zajęła pierwsze miejsce z dobrym wynikiem 2:46,6 min.

Oszczędni i przezorni

przed nadejściem sezonu wiosenne-
letniego zwrócić się o sprawdzenie
działania, przeprowadzenie konser-
wacji lub naprawy



Łódówki

do ZAKŁADU USŁUGOWEGO NR 2 „ELDOM”
w SZCZECINIE, AL. MARIANA BUCZKA 24-C,
który wykona zleconą pracę szybko i terminowo.

795-K

Urząd Dozoru Technicznego

zawiadamia zainteresowane Instytucje oraz Wytwórców i Użytkowników urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu w PRL o wznowienie nakładu pt.

Przepisy dozoru technicznego

WRAZ z KOMENTARZAMI, wydanymi do 1965 r. włącznie.

1. Kotły parowe
 2. Kotły wodne
 3. Stale zbiorniki ciśnieniowe
 4. Prężniaki zbiorniki ciśnieniowe
 5. Wywrotnice acetylenowe
 6. Obliczenia wytrzymałościowe naczyń ciśnieniowych (Obejmuje obliczenia dla urządzeń, których przepisy stanowią pozycje 1, 2, 3, 4 i 5).
 7. Dźwigi
 8. Sawnice, żurawie, wciągarki
- oraz broszury, obejmujące zbiór przedruków aktów prawnych o dozorze technicznym, jak Ustawa, Rozporządzenia i Zarządzenia.

Zamówienia na wyżej wymienione pozycje będą realizowane w kolejności zgłoszeń przez Księgarnię „Wspólna Sprawa” w Warszawie, ul. Marszałkowska 28.

Komentarze, jakie ukażą się w ciągu 1966 r. będą do-
syłane bezpłatnie w ilościach według zamówień tytu-
łów wszystkim odbiorcom poprzednich wydań jak
i obecnie zamawiającym.

852-K

Może właśnie do Ciebie uśmiechnie się fortuna

w Krajowej Loterii Pieniężnej

Główne wygrane: 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł,
100.000 zł.

Warto spróbować szczęścia!

795-K

OPIEKUNKA do dzieci w wieku 3 i 8 lat na 9 godzin dziennie, po-
trzebna, pl. Grunwaldzki 3-9, 2306-G

NAJWIĘKSZA ilość of-
ert posiada Warszaw-
skie Biuro Matrimonial-
ne „Syrenka”, Warsza-
wa, Elektoralna 11. In-
formacje 10 złotych
znaczkami. 782-K

DOMEK jednorodzinny
sprzedam, Gdynia - Wi-
tomino, Wielkokałacka
3, 21-P

TAPICER - wykonuje
kanapopotapczany, obicia
meblowe i samochodowe.
W. Maikowskiego 9, 2307-G

NORKI - samce kry-
jące, standard, sprzed-
am. Wiadomość: tel.
83-50, 2286-G

„WARSZAWĘ” sprzed-
am, Szczecin, Parking,
Brama Portowa. 2277-G

TRZY pokoje z kuch-
nią w Chociwelu, możli-
wość hodowli, zamienie
na 2 pokoje z kuchnią
w Szczecinie. Chociwel,
ul. Armii Czerwonej 29,
324-11, 781-K

ŁÓDZ - stoki - dom,
pięć pokoi, kuchnia -
wołno, budynek prze-
mysłowy (pow. 70 m
kw.), całość wyliczona
spod kwaterek oraz
plac zadzwoniony
1062 m kw., okazynie
sprzedam. Blisko przy-
stanku autobusowy, Raj-
mund Kowalski, Łódź,
Krokusowa 12, tel.
324-11, 781-K

ŁÓDZ - centrum, po-
kój, kuchnia, parter,
wygodny, bez c. o., za-
mienie na większe w
Szczecinie. Oferty:
„1880”, Prasa, Łódź,
Piotrkowska 96, 707-G

DWA pokoje, kuchnia,
chłew, ogród, zamienie
na 2 małe lub jeden
większy w innej dzi-
elnicy lub w Szczecinie,
Zydowce, Srebrna 11,
2270-G

DWA pokoje, wygody,
śródmieście, zamienie
na kawalerkę, nowe bu-
dowstwo, I-II piętro,
kwaterek, tel.
725-75, od 17, 2273-G

Teatry

POLSKI - „Głód i pragnienie” g.
19.30; **WSPÓŁCZESNY** - „Trzy
białe strzały” g. 19; **MUZYCZNY** -
„My Fair Lady” g. 19.15.

Kino

DELFIN (kino studyjne - tel. 488-78)
- „Róże dla prokuratora” g. 16,
18.15, 20.30 - **NRF** - od lat 16
(czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel.
385-50) - „Ję-10” g. 12.30, 16.15,
21 - franc. - od lat 14; piątek
„Faraon” g. 11, 15, 19 - pol. - od
lat 16 - **panoram.**; **COLOSSEUM**
(tel. 450-10) - „Szalone wakacje”
g. 16, 18.30, 21 - jug. - od lat 14;
piątek „Faraon” g. 16, 20; **BAL-
YK** (tel. 133-35) - „Wielki skok”
- franc.-wl. - od lat 16, g. 11.10,
13.30, 15.50, 18.10, 20.30 (czwartek
i piątek); **POLONIA** (tel. 473-01) -
„Mordir” g. 12.30, 16.15, 18.30,
21 - franc. - od lat 11 - **panoram.**;
piątek „Najdroższa” g. 10.30, 13,
15.30, 18, 20.30 - radz. - od lat 14;
PIONIER (tel. 324-19) - „Dwie Doro-
tki” g. 10; „Latający profesor” g.
11, 13; „Aktualności” g. 15; „Pod
słodkim indy” g. 16.15; „Rachunek
sumienia” g. 18.30, 20.30 - pol. - od
lat 12 (czwartek i piątek); **MUZA**
(Pomorzany) - „Najlepszy z wro-
gów” ang. - od lat 16 - **panoram.**;
MARS - „Wspaniały rogiacz” g.
17, 19.30 - wl. - od lat 18; **PRO-
MIEN** - „Denuncjacja” g. 16, 18.15,
20.30 - franc. - od lat 16 - **pano-
ram.**; **FALA** - „Karmazynowy
pięt” g. 17, 19.15 - USA - od lat
12; **PALAC MŁODZIEŻY** - „Chłop-
iec z dwóch światów” g. 13, 15.30,
17.30; **ECHO** (Krzykowie) - „Miecz
i waga” g. 17.30, 20 - franc. - od
lat 16 - **panoram.**; **Mewa** (Ziel-
chowo) - „Królowa Krystyna” g.
17, 19 - USA - od lat 16; **SZMA-
RAGDOWA** (Zielonki) - „Człowiek,
który zabił Liberty Valance’a” g.
17.30, 20 - USA - od lat 14; **PRZY-
JAZN** (Dąbie) - „Uroczą gospo-
dyni” g. 17, 19.15 - USA - od lat
14; **HUTNIK** (Stołczyn) - „Romans
z nieznanym” g. 17, 19 - USA -
od lat 16; **B&KA** (Police) - „Przy-
bycie Tytanów” g. 17, 19 -
wl. - od lat 11 i **MAJ** (Zydowce)
- „Sztan” g. 17, 19 - wl. - od
lat 16; **MARZENIA** (Wielgowo) -
„Małpa kuracja” g. 17, 19 - USA
- od lat 12.

REPETUAR KIN - na podstawie
informacji WZK - Woj. Pol. 36
- „Birna, Kambodża” g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

MUZEUM - Staromłyńska 27 -
rzeźba pomorska, sztuka polska
XVIII-XX wieku, renesansowe stro-
ny.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21; **WYKONAWCZY** - Boh. -
W-wy 55 - wieczór taneczny g.
19; **JUNAK** - Woj. Pol. 18 - „Cie-
kawki ludzkie - ciekawe tematy” g.
18; **PAPIERNI** - Stołczyńska 154
- „Wieczór fraszek i anegdot z
teatru i literatury” g. 20.

Wystawy

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 -
spotkanie z red. C. Budrewiczem
g. 19; **TPPR** (Woj. Pol. 68)
film „Ję-10” g. 18, 20 - radz. -
od lat 14 - **panoram.**; **NOT** - Woj.
Pol. 67 - czynny od g. 12-23; **KON-
TRASTY** Wawrzynka - ta -
dziesiątka taneczna g. 20; **SPOL-
DZIELCOW** - Woj. Pol. 20 - pre-
lekcia „Nauka o człowieku” g. 19,
21;

Stan zagrożenia epidemiologicznego - odwołany

Grypa ustąpiła

SYTUACJA w ostatnim tygodniu pozwala na stwierdzenie, że okres najliczniejszych zachorowań na gripę mamy już za sobą. Od 1 do 7 bm. zanotowano w mieście niewiele więcej ponad 500 nowych wypadków. Od początku epidemii w Szczecinie chorowało prawie 12 600 osób, w tym około 7 100 dzieci.

Kronika dnia

POSIEDZENIE KOMISJI OŚWIATY I NAUKI WRN

◆ DZIŚ rano rozpoczęło się posiedzenie Komisji Oświaty i Nauki WRN, poświęcone ostatecznemu ustaleniu projektu uchwały ostatniej sesji o mawiającej zagadnienia reformy szkolnictwa podstawowego w województwie szczecińskim. Obradom przewodniczył radny mgr Zbigniew PIETNIEWICZ - przewodniczący Komisji Oświaty i Nauki WRN.

SPOTKANIE RADNYCH Z WYBORCAMI

◆ W SZKOLE Podstawowej Nr 72 rozpocznie się dziś o godz. 18 spotkanie radnych WRN, MRN i DRN Pogodno z wyborcami. Podczas spotkania omówione zostaną następujące zagadnienia: stopień realizacji postulatów wyborców zgłoszonych w roku ubiegłym oraz program czynów społecznych w roku 1966.

NARADA W WK SD

◆ W SIEDZIBIE WK SD rozpoczęło się dziś posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ds. Propagandy. Tematem posiedzenia są sprawy organizacyjne oraz zagadnienia ideologiczne szkolenia członków stronnictwa. Również dziś o godz. 19 w klubie dyskusyjnym WK SD odbędzie się spotkanie aktyw Stronnictwa Demokratycznego z wicekonsulem ZSRR w Szczecinie - W. Florowem.

NA FESTIWAL JAZZOWY DO WROCŁAWIA

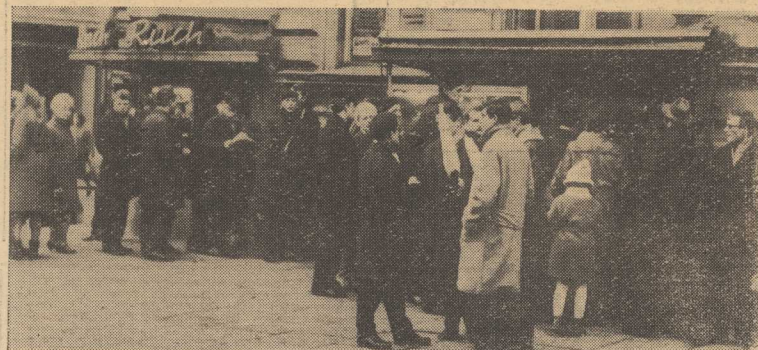
◆ W DNIACH 11-13 bm. odbędzie się we Wrocławiu III Ogólnopolski festiwal zespołów jazzowych i wokalistów pn. „JAZZ NAD ODRĄ - 66”. Dział wyjeżdżają na festiwal dwa szczecińskie zespoły muzyczne: zespół piwnicy jazzowej klubu „Kontrasty” i zespół MAZURKIEWICZA wraz z solistką Ireną WOZNIAKĄ i „Coma-5”, współpracujący z klubem studenckim „Pinokio”.

PIANISTKA KRAKOWSKA W SZCZECINIE

◆ W HOTELE „Continental” zatrzymała się pianistka z Krakowa Halina ADAMSKA, uczennica prof. Konrada Drzewieckiego, laureatka Muzycznego Konkursu Pianistycznego w Genewie i Konkursu Mozartowskiego w Katowicach. Pianistka wystąpi w Filharmonii Szczecińskiej, w piątkowym koncercie symfonicznym pod dyktando Józefa Wilkomirskiego. (Dyl)

Wspomnienie...

Panie wspominają mile chwile przeżyte w dniu Święta Kobiet, a panowie rozpamiętują ileż to czasu stał w kolejkę po kwiatki. A że stał, i to długo, dowodzi zdjęcie, które w przeddzień 8 marca nasz fotoreporter, Stefan Cieślak zrobił na Al. Wojska Polskiego, pod kiem kwiatowym w pobliżu hotelu „Gryt”.



Oficjalnie nie mówi się jednak o grypie lecz o zachorowaniach „rzekomo grypowych”. Choć nie ulega wątpliwości, iż epidemii wywołał jeden z wirusów grypy, jednak nie zostało to potwierdzone odpowiednimi badaniami wirusologicznymi. W zasadzie podczas epidemii badania takie zawsze są przeprowadzane. Brak większego skupiska zachorowań np. w internatach lub w szkole, uniemożliwił w tym roku stacji sanepid. dokonanie tych badań.

Zarejestrowano stosunkowo dużo powikłań pogrypowych - zapalenie oskrzeli, wirusowe zapalenie jamy ustnej, spojówek, krwotoki z nosa. W pierwszej fazie epidemii powikłań tego rodzaju zdarzały się przede wszystkim u dzieci, potem również wśród dorosłych.

Choć w ub. tygodniu liczba zachorowań spadła do kilkudziesięciu dziennie (np. 5 i 6 bm. zanotowano łącznie 78 przypadków, a 7 bm. tylko 22) Wydział Zdrowia PMRN dopiero dzisiaj odwołuje stan zagrożenia epidemiologicznego. Dziś też do pracy w szpitalach powrócili lekarze stażysty uprzednio skierowani do przychodni.

Tak więc ciężki okres grypowy służba zdrowia ma już za sobą. W tych trudnych dniach, przepracowanym lekarzom z pomocą pośpieszyły władze miasta, przeznaczając 100 tys. zł na pokrycie kosztów przejazdów taksówkami do chorych. Niestety, niektórzy taksówkarze wystawili sobie nie świadczenie, odmawiając kursów lekarzom spieszącym na wizyty domowe. Wątpliwie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, a może i Wydział Komunikacji PMRN wyciągną z tego faktu wnioski na przyszłość. (hs)

Kto zgubił?

W ubiegłym tygodniu w karecie pogotowia Stoczni Szczecińskiej po zostawiono reklamówki. Można odebrać u Jerzego Braciszewskiego, zam. przy ul. Willowej 27/2.

3 bm. przed sklepem „Ludwik” (Wojska Polskiego 59) znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Można odebrać w sklepie.

Kolo Cmentarza Centralnego znalazłono leczkę. Można odebrać u Władysława Ignaszaka, zam. przy ul. Gen. Bema 7/2 (po południu).

W dyspozycję MPK przy ul. Wielkiej można odebrać zastępcy przeciwko chorobie Heinego-Mediny, które pozostawiono w autobusie lin. 62.

W redakcji, pok. 49 są do odebrania - 4 klucze na kółko, należone do parku Żeromskiego, legitymacja PKP Urszuli Starosty i legitymacja żwłazkowa Jadwigi Wroblewskiej.



Foto: St. Cieślak

„Jacy jesteście...”

- M. Lombardo
 - S. Rychlik
 - S. Fortuński
- na spotkaniu z młodzieżą

W NIEDZIELĘ 13 BM. sala Domu Kultury Kolejarza gościć będzie młodzież trzech szczecińskich szkół - kolejnych uczestników naszej tradycyjnej imprezy p.n.: „JACY JESTEŚMY...”. Spotkają się: Zasadnicza Szkoła Elektryczna, Technikum Chemiczne i Liceum Ogólnokształcące nr 6. Tym razem z młodzieżą rozmawiać będą: aktorzy szczecińskiego Teatru Dramatycznego, laureatka „Burzyńskiego pierścienia” - MIROSLAWA LOMBARDO, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR - STANISŁAW RYCHLIK oraz dyrektor Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, a także - ważne dla sportowców! - prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej - STANISŁAW FORTUŃSKI.

NA ZDJĘCIU: tańczy młodzież z Technikum Gospodarczego. (ms)

Szczecińscy wytwórcy w drodze na targi „Wiosna 66”

W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ OTWARTE ZOSTANĄ XVII TARGI KRAJOWE „WIOSNA 66”. NA TE WAŻNE IMPREZE HANDLOWA WYBIERAJĄ SIĘ, JAK ZWYKLE, RÓWNIEM PRODUCENCI SZCZECIŃSCY.

PRZEMYSŁ KLUCZOWY reprezentować będą m. in. Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca i „Odra”. Pierwsze, specjalizujące się w szyciu odzieży dziewczęcej wiozą na targi 160 wzorów ubiorów jesienno-zimowych, zaprojektowanych przez zakładową kołmorkę wzorującą. Dyrektor ds. spraw produkcji R. SZKŁARZ spodziewa się, że po przedtargowej weryfikacji ok. 70 wzorów będzie przedstawionych handlowcom.

Nowością tej kolekcji są ciepłe komplety turystyczne, składające się np. z grubej

Odsetki - czekają

JAK ZWYKLE na początku każdego roku PKO dopisuje oszczędzającym odsetki za rok ubiegły i lata poprzednie. 38 tys. uprawnionych właścicieli książeczek PKO ma do odebrania w tym roku 46,5 mln zł. W pierwszych 2 miesiącach br. szczecińscy oszczędzający tylko 13,4 mln zł, obecnie liczba osób składających książeczki od oprocentowania stale maleje.

Dlatego przypominamy oszczędzającym, że w PKO czekają na nich pieniądze.

spodniocy lub spodni, kamizelki i kurtki z podpinką. ZPO im. 22 Lipca w styczniu b.r. rozpoczęły produkcję płaszczy ortallonowych. Na targach zaofertują 100 tys. tych płaszczy (termin dostawy - II półrocze br.).

ZPO „ODRA” szyjące wyłącznie spodnie męskie i chłopięce będą zawierać umowy na dostawę 557 995 par spodni, o łącznej wartości przeszło 66 mln zł.

W SZCZECINIE działają też zrzeszenia producentów, skupiające drobnych wytwórców odzieży, którym patronują dwa wspomniane wyżej ZPO. Szczecińskie Zrzeszenie Producentów Odzieży Roboczej nie bierze udziału w zuliżających się targach, gdyż podpisało już umowę na całą tegoroczną produkcję. Natomiast drugie zrzeszenie, pracujące dopiero od 2 miesięcy - SZCZECIŃSKIE ZRZESZENIE PRODUCENTÓW UBIORÓW MĘSKICH I CHŁOPCĘCYCH, skupiające 5 spółdzielni z wojew. szczecińskiego, koszalińskiego i gdańskiego uczestniczy w targach. Członkowie tego zrzeszenia - szczecińska spółdzielnia „MODA” zaofertuje 130 tys. par spodni, 1800 ubrań męskich i 2000 płaszczy, a stargardzka „Ina” - 50 000 spodni chłopięcych.

PRZEMYSŁ TERENOWY naszego województwa wysyła na targi 3 swoich zakładów: Zakłady Przemysłu Welnianego w Choszczynie, Zakłady Rybne „Arkona”, zakłady zabawkarne w Dobrzanach, Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego i „Polimer”. Nowościami są tu: zabawki z tworzyw sztucznych, tabliczki-pulpit, „piłeczki nieczyste” i 4 rodzaje konserw z mięsa króliczego.

CZTERY SPÓŁDZIELNIE podległe Woj. Związkowi Spółdzielni Pracy zamierzają zawrzeć na targach umowy na sprzedaż towarów wartości 16 mln zł. Najbogatsza jest oferta Zakładów Chemicznych w Goleniowie (6 mln zł) produkujących skórkę gumę i płyty wykładzinowe. Pozostali wystawcy - Sp. „Przyjaźni”, Sp. „Chemicz” i Szklarska Spół-

dzielnia Pracy będą sprzedawać: tornistry, szelki, akówki, walizki, czapki z tworzyw sztucznych, szampony, maseczki kosmetyczne oraz lusterka o różnym kształcie.

TARGOWA oferta 5 spółdzielni zrzeszonych w Woj. Związku Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie ma wartość ok. 20 mln zł. Do Poznania produkty swoje wiozą: „Botwina”, „Jedność”, „Niewidomych”, „Tęcza” i „Chemiczna”. Z nowości odnotujmy: dwie zabawki z pluszu, zmiotki i wino „Portos”, któremu znawcy wróżą duże powodzenie. (aż)

Ruch racjonalizatorski w ub. roku

WCZORAJ w siedzibie WKZZ odbyła się narada poświęcona ocenie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w naszym województwie w roku ubiegłym i wytyczeniu kierunków tej pracy na lata 1966-1970. Obrady prowadził przewodniczący WKZZ - Stefan PUZON. Referat podsumowujący dorobek ruchu racjonalizatorskiego w r. 1965 wygłosił Zdzisław SIADAK.

W OSTATNICH 3 latach w organizacji i warunkach rozwoju wytwórczości w naszym województwie zaszło wiele korzystnych zmian. Podczas gdy w 1963 r. zgłoszono 216 projektów racjonalizatorskich, to w roku 1965 liczba ta wzrosła do 343. Oszczędności, które z tego tytułu gospodarka narodowa osiągnęła w ubiegłym roku, zamknęły się kwotą 91 232 tys. zł. Szczecińscy racjonalizatorzy uzyskali również wysoki wskaźnik rentowności wynoszący 1,8. Podczas narady stwierdzono, że istnieją jeszcze duże możliwości rozwoju ruchu racjonalizatorskiego m. in. w rolnictwie. Np. w PGR i Ośrodkach Mechanizacji Rolnictwa i Transportu jeden zgłoszony wniosek przepadł na 600 pracowników. Brak tam jednak podstawowych komórek i pracowników bezpośrednio odpowiedzialnych za sprawy racjonalizacji. Największy rozwój racjonalizacji w ubiegłym roku zanotowano w branży metalowej. Zgłoszono tam 90 projektów, z czego 70 - produkcji wprowadzonej, 577, co łącznie przyniosło 27 mln zł oszczędności. Poważny udział ma natomiast Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Wprowadzono tu do produkcji 374 wniosków, których łączny efekt ekonomiczny wyniósł ponad 13 mln zł. (dyn)

Jednym zdaniem

SPOTKANIE ze znanym dziennikarzem i podróżnikiem, red. O. Budrewiczem, odbędzie się dziś, w czwartek o godz. 19 w Klubie „13 Muz”. Wstęp wolny.

„BYŁEM W JAPONII” - prelekcję pod takim tytułem wygłosił czesław Jolczyk z Sosnowca, dziś, o godz. 19 w Klubie Turysty.